

***Sygn. akt I ACa 1706/14***

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 maja 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Robert Obrębski

Sędziowie: SA Bogdan Świerczakowski (spr.)

SO del. Marta Szerel

Protokolant: st. sekr. sąd. Monika Likos

po rozpoznaniu w dniu 15 maja 2015 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa D. D.

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą

w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 6 sierpnia 2014 r., sygn. akt I C 133/14

**1. oddala apelację;**

**2. zasądza od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz D. D. kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt I ACa 1706/14

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 6 sierpnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od (...) S.A. w W. na rzecz D. D. kwotę 116.800 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 25 marca 2013 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 9.457 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Podstawa faktyczna powyższego wyroku jest następująca.

W dniu 24 grudnia 2012 r. D. D. zawarła z (...) S.A. w W. umowę ubezpieczenia autocasco stanowiącego własność powódki samochodu osobowego marki M. (...), numer rejestracyjny (...), w której strony, na podstawie katalogu nr 2012-12 przy uwzględnieniu korekty wartości katalogu o 1,17%, ustaliły wartość pojazdu na kwotę 310.200 zł. W rubryce „warunki ubezpieczenia” AC przyjęto opcję ubezpieczenia „stała wartość pojazdu oraz niepominiejszanie sumy ubezpieczenia”, za którą powódka opłacała wyższą składkę ubezpieczeniową niż w opcji standardowej (dowód: polisa seria (...) – k. 10-12).

W dniu 21 lutego 2013 r. powódka zgłosiła pozwanemu zdarzenie, w wyniku którego ubezpieczony samochód uległ znacznemu uszkodzeniu. Po dokonaniu oględzin pojazdu i przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, w piśmie z dnia 9 maja 2013 r. pozwany poinformował powódkę, że przywrócenie pojazdu do stanu sprzed wypadku jest ekonomicznie nieuzasadnione, stąd odszkodowanie zostało ustalone na kwotę 158.400 zł, wynikającą z różnicy wartości pojazdu przed zdarzeniem tj. 297.300 zł i po zdarzeniu, tj. 138.900 zł (dowód: pismo pozwanego z 9 maja 2013 r. – k. 13).

W piśmie wysłanym za pośrednictwem poczty elektronicznej, z dnia 10 maja 2013 r. powódka wskazała, że wartość pozostałości wyceniona na kwotę 138.900 zł jest nierealna, a oferty jakie otrzymuje od zainteresowanych kupnem kształtują się na poziomie 30 000/40 000 zł. Powódka wniosła również do pozwanego ubezpieczyciela o ponowne rozpatrzenie jej wniosku dotyczącego możliwości zbycia pozostałości samochodu na jego platformie aukcyjnej (dowód: pisma powódki z 10 maja 2013r. – k. 14 i k. 16).

W odpowiedzi na stanowisko powódki pozwany ubezpieczyciel w piśmie z dnia 10 maja 2013 r. wskazał, że wartość odszkodowania jest ustalana w kwocie odpowiadającej wartości pojazdu w dniu ustalenia jego wartości pomniejszonej o wartość pozostałości. Pozwany podniósł, że ponownie umieścił pojazd na platformie aukcyjnej, jednak nie uzyskał on rynkowej oferty kupna pojazdu. Ponadto wskazał, że żaden przepis prawa nie nakłada na zakład ubezpieczeń obowiązku przejęcia pozostałości pojazdu po wypadku czy też zbierania ofert i przekazywania klientom propozycji odkupienia pojazdu za ustaloną kwotę pozostałości (dowód: pismo pozwanego z 9 maja 2013 r. – k. 15). Następnie w piśmie z dnia 22 maja 2013 r. pozwany poinformował powódkę, że wartość pojazdu ustalił w oparciu o katalogowe notowania rynkowych cen pojazdu danej marki i typu, z uwzględnieniem jego pochodzenia roku produkcji, okresu eksploatacji, wyposażenia, przebiegu, stanu technicznego i charakteru eksploatacji, zaś notowania stanowiące podstawę do ustalenia wartości pojazdu są zawarte w katalogu E. cen pojazdów wymienionych w umowie ubezpieczenia. Koszt naprawy uszkodzonego pojazdu został określony na 70% rynkowej wartości pojazdu (dowód: pismo pozwanego z 22 maja 2013 r. – k. 17).

W dniu 7 stycznia 2014 r. powódka sprzedała pojazd w stanie powypadkowym za kwotę 35.000 zł (dowód: umowa sprzedaży samochodu – k. 19).

Sąd Okręgowy oddalił wniosek dowodowy pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu techniki motoryzacyjnej, gdyż wobec zawarcia umowy z opcją „stała wartości pojazdu” nie było podstaw do ustalania wartości pojazdu przed szkodą, która miała miejsce kilka miesięcy po zawarciu umowy, a wobec przedstawienia przez powódkę umowy sprzedaży pojazdu w stanie uszkodzonym i niekwestionowania przez pozwanego tej transakcji, nie było podstaw do ustalania wartości pojazdu w stanie uszkodzonym. Z tej przyczyny Sąd oddalił również wnioski pozwanego o dopuszczenie dowodu z akt szkody (...) oraz dowód z przesłuchania stron. W ocenie Sądu spór w niniejszej sprawie miał wyłącznie charakter prawny. Pozwany nie zaprzeczał okolicznościom podanym przez stronę powodową, a Sąd dysponował złożonym przez powódkę oryginałem umowy i polisy ubezpieczeniowej. Dokumenty te były wy starczające do wydania rozstrzygnięcia.

Sąd Okręgowy wskazał na art. 805 § 1 i 2 k.c. jako podstawę rozstrzygnięcia. Zgodnie z zawartą tam regulacją ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę; świadczenie ubezpieczyciela polega w szczególności na zapłacie – przy ubezpieczeniu majątkowym - określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku.

Powódka zawierając umowę wybrała we wniosku opcję ubezpieczenia przewidującą „stałą wartości pojazdu w całym okresie ubezpieczenia”, za którą opłacała podwyższoną składkę ubezpieczeniową, a ubezpieczyciel to zaakceptował. Zawarcie umowy na takich warunkach było zgodne z § 9 pkt 1 lit. b ogólnych warunków ubezpieczenia autocasco. W konsekwencji wysokość szkody, wobec bezspornego faktu, iż na skutek znacznych uszkodzeń pojazdu doszło do szkody całkowitej, powinna zostać ustalona zgodnie z § 28 ust. 4 o.w.u., to jest w kwocie odpowiadającej wartości

pojazdu w dniu ustalenia odszkodowania pomniejszonej o wartość pozostałości, z uwzględnieniem warunków umowy ubezpieczenia. Skoro w umowie przyjęto opcję stałej wartości pojazdu w całym okresie ubezpieczenia, tj. w wysokości 310.200 zł, to brak jest podstaw do ustalania tej wartości na dzień zawarcia umowy ubezpieczenia, bezpośrednio przed zdarzeniem czy też po powstaniu szkody, o co wnosił pozwany we wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego. Pozwany nie wykazał przy tym, a nawet nie podnosił okoliczności, iż przy zawieraniu umowy ubezpieczenia jego agent ubezpieczeniowy został przez powoda wprowadzony w błąd, co do wartości pojazdu lub jego wyposażenia wpływającego na tę wartość, a tylko w takim przypadku pozwany mógłby się uchylić od skutków czynności prawnej na podstawie art. 84 k.c., czego pozwany jednak nie uczynił i ustalić wartość odszkodowania na podstawie rzeczywistej wartości pojazdu w dniu zawarcia umowy. Wobec tego wartość pojazdu w chwili wypadku została prawidłowo określona przez stronę powodową na kwotę 310.200 zł.

Odnosząc się z kolei do ustalenia wartości pojazdu w stanie uszkodzonym, stanowiącego tzw. pozostałości, Sąd I instancji stwierdził, że powinno to nastąpić na podstawie rzeczywiście uzyskanej przez powódkę kwoty z tego tytułu, udokumentowanej umową sprzedaży, która to umowa nie była kwestionowana przez pozwanego – nie podniósł on żadnych zarzutów, co do jej prawdziwości. Ponadto wartość pozostałości ustalona na podstawie opinii biegłego jest zawsze tylko wartością hipotetyczną, a nie rzeczywistą, która wskazuje na wartość uszczerbku doznanego przez poszkodowanego, a z kalkulacji wykonanych przez pozwanego wynika, iż trudne jest oszacowanie rzeczywistej wartości pozostałości, skoro wykonane kalkulacje zawierają bardzo rozbieżne wyniki. Dowód z opinii biegłego na okoliczność wartości pozostałości może prowadzić do jej ustalenia, jednak silniejszą moc dowodową ma umowa sprzedaży stwierdzająca faktyczną wartość pozostałości (wyrok Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 25 października 2013 r.; sygn. akt II Ca 804/13; <http://orzeczenia.ms.gov.pl/>). Wobec tego strona powodowa prawidłowo określiła wartość pozostałości pojazdu marki M. (...) o nr rejestracyjnym (...) na kwotę 35.000 zł. Ostatecznie więc dochodzona niniejszym pozwem kwota 116.800 zł stanowi prawidłowo wyliczoną różnicę pomiędzy wypłaconym powódce odszkodowaniem w kwocie 158.400 zł, a rzeczywistą szkodą równą wartości pojazdu określoną w umowie ubezpieczenia na kwotę 310.200 zł, pomniejszoną o wartość pozostałości wycenioną w umowie sprzedaży na kwotę 35.000 zł.

O roszczeniu odsetkowym Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 817 k.c. zgodnie z którym ubezpieczyciel zobowiązany jest w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku, spełnić swe świadczenie. Wypadek komunikacyjny będący przedmiotem niniejszej sprawy miał miejsce w dniu 21 lutego 2013 r. i tego dnia powódka zawiadomiła pozwanego ubezpieczyciela o tym zdarzeniu (sygnatura akt szkody). Wobec tego roszczenie powódki stało się wymagalne już w dniu 24 marca 2013 r., a więc odsetki należą się od dnia następnego, tj. od 25 marca 2013 r.

Pozwany wniósł apelację, skarżąc w niej wyrok w całości. Zarzucił naruszenie:

- prawa procesowego, tj. art. 217 § 2 k.p.c. i art. 227 k.p.c. przez oddalenie wniosków dowodowych, art. 232 k.p.c. i art. 233 k.p.c. niewszechstronne rozważenie materiału dowodowego i pominięcie jego części, art. 233 k.p.c. w zw. z art. 229 k.p.c. przez dowolną ocenę dowodów i błędne uznanie, że powódka udowodniła roszczenie oraz art. 233 k.p.c. przez dowolną interpretację postanowień łączącej strony umowy AC;

- prawa materialnego, tj. art. 805 § 1 k.c. w zw. z art. 65 § 2 k.c. przez dowolną ingerencję w treść umowy stron, art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 817 § 1 k.c. przez błędną wykładnię i zasądzenie odsetek za okres poprzedzający wyrokowanie oraz art. 6 k.c. przez błędną wykładnię i przyjęcie, że powódka udowodniła swoje roszczenie i wykazała, że „koszty pozostałości pojazdu wynoszą 35.000 zł”.

Skarżący wniósł o zmianę wyroku i oddalenie powództwa w całości, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania a nadto o zasądzenie kosztów procesu.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od strony pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja nie ma uzasadnionych podstaw.

Odnośnie zarzutu pominięcia dowodów trzeba przede wszystkim stwierdzić, że pozwany nie zgłosił zastrzeżenia do protokołu w związku z wydaniem przez Sąd Okręgowy postanowienia o oddaleniu jego wniosków dowodowych – na rozprawie w dniu 6 sierpnia 2014 r., co zgodnie z treścią art. 162 k.p.c. wyłącza możliwość powoływania się na uchybienie przepisom postępowania wynikłe z tego postanowienia w dalszym toku postępowania. Strona nie może skutecznie zarzucać w apelacji uchybienia przez sąd pierwszej instancji przepisom postępowania, dotyczącego wydania postanowienia oddalającego wnioski o przeprowadzenie dowodów, jeżeli, na podstawie art. 162 k.p.c. nie zwróciła uwagi sądu na to uchybienie (por. np. uchwały Sądu Najwyższego : z dnia 27 października 2005 r., III CZP 55/05, OSNC 2006/9/144 i z dnia 27 czerwca 2008 r., III CZP 50/08). Stanowisko to jest ugruntowane w orzecznictwie, przy czym podkreśla się nadto, że wytknięcie uchybień winno w każdym przypadku polegać na wskazaniu konkretnych, naruszonych przepisów postępowania (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z 10 sierpnia 2006 r., V CSK 237/06, Biul. SN 2006/11/17 i z 27 listopada 2013 r., V CSK 544/12, Lex nr 1438426).

Na rozprawie w dniu 6 sierpnia 2014 r., po której nastąpiło ogłoszenie wyroku, nie stawił się nikt w imieniu pozwanego. Niemniej, nieobecność pełnomocnika na rozprawie, o której był on prawidłowo powiadomiony, nie może usprawiedliwić braku zgłoszenia zastrzeżenia, skoro obecność na rozprawie zależy jedynie od jego (strony) woli (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 14 maja 2013 r., I ACa 86/13, Lex nr 1322527). Trzeba jeszcze zauważyć, że zarzutowi naruszenia art. 227 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. nie towarzyszy wniosek oparty na art. 380 k.p.c. dotyczący rozpoznania postanowienia Sądu Okręgowego z dnia 6 sierpnia 2014 r.

Reasumując, brak było podstaw do zakwestionowania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia ze względu na pominięcie jakichkolwiek dowodów, jak również do uzupełnienia postępowania dowodowego w postępowaniu odwoławczym. Dodatkowo można stwierdzić, że dowody oferowane przez pozwanego w odpowiedzi na pozew zastały poparte lakoniczną i nieprzekonującą argumentacją, pozwalającą wręcz na konstatację, że powołano je jedynie dla zwłoki. Oczywiście zbędne było dopuszczanie dowodu z opinii biegłego dla stwierdzenia, „czy faktycznie zachodzi przypadek szkody całkowitej” (k.23), skoro stanowisko pozytywne w tym względzie pozwany konsekwentnie zajmował przed procesem (k.13, 15,17) i na tej podstawie wypłacił kwotę 158.400 zł odszkodowania. Zarazem zbędne byłoby ustalanie, czy opłacalna byłaby naprawa pojazdu. Z kolei porównanie wartości pojazdu w chwili zawarcia umowy i bezpośrednio przed zdarzeniem, a także wartości jego pozostałości, było niepotrzebne z przyczyn podanych w motywach zaskarżonego orzeczenia. Istotne znaczenie ma okoliczność, że strony umówiły się na stałą wartość pojazdu i niepomniejszanie sumy ubezpieczenia (k.11).

Nie można było uznać za wystarczające powołanie się przez pozwanego w odpowiedzi na pozew na ocenę wartości wraku podaną bez jakiegokolwiek uzasadnienia (138.900 zł), w sytuacji, gdy powódka szczegółowo opisała próby sprzedaży uszkodzonego pojazdu, zwińczone jego sprzedażą za kwotę 35.000 zł i na tę okoliczność złożyła dowód w postaci umowy sprzedaży (k. 19). Pozwany powinien odnieść się do tych twierdzeń jak i do złożonego dowodu, ewentualnie oferując dowody przeciwstawne. Zaniechanie w tym względzie oznacza, że dowód z dokumentu prywatnego nie został zakwestionowany. W konsekwencji Sąd nie miał podstaw by stwierdzić, że powódka i W. C. poświadczyli nieprawdę w umowie sprzedaży, ani też, że z jakichkolwiek przyczyn doszło do zbycia samochodu za cenę niższą od rynkowej. Dowód z przesłuchania powódki został zgłoszony na okoliczność otrzymanych przez nią świadczeń pieniężnych z tytułu wypadku i z tezy tej nie wynika zakwestionowanie umowy sprzedaży. Skarżący nie wyjaśnił, jakie konkretnie ustalenia miałyby zostać poczynione na podstawie akt szkody. Sąd więc trafnie i ten dowód uznał za zbędny. Również apelacja nie wyjaśnia dlaczego nieuwzględnienie akt szkody miało wpłynąć na wynik postępowania.

Nie jest więc także zasadny także zarzut drugiej apelacji. Sąd Okręgowy wszechstronnie rozważył zgromadzony materiał dowodowy i na jego podstawie ustalił fakty istotne dla rozstrzygnięcia. Roszczenie uznał za udowodnione nie naruszając zasady swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.). Nie uchybił też regule ciężaru dowodu (art. 6

k.c. i art. 232 k.p.c.). Powódka zaoferowała dowody, które pozwoliły na dokonanie ustaleń przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, z przyczyn podanych już w niniejszym uzasadnieniu.

Zarzut czwarty zarzuca naruszenie postanowień umowy AC, czego następstwem miałyby być naruszenie prawa materialnego (zarzut piąty). Jak to już zaznaczono, strony ustaliły, że wartość pojazdu w chwili ubezpieczenia i w momencie zajścia zdarzenia ubezpieczeniowego jest stała, odpowiada wartości podanej w umowie i wynika z umowy (polisy). Z kolei wartość pojazdu uszkodzonego została ustalona na podstawie umowy sprzedaży, odzwierciedlającej rzeczywistą wartość rynkową wraku.

Całkowicie chybione jest stanowisko skarżącego, wedle którego odsetki od zasądzonego świadczenia miałyby się należeć od dnia wyrokowania przez Sąd Okręgowy. Wyrok zasądający świadczenie z umowy ubezpieczenia majątkowego nie ma – co oczywiste – charakteru konstytutywnego i nie jest źródłem powstania zobowiązania. Pogląd wyrażony w apelacji, sugerujący zajęcie przeciwnego stanowiska, jest zupełnie dowolny, nie znajduje oparcia w żadnych przepisach, doktrynie ani w orzecznictwie. Sąd Okręgowy prawidłowo zastosował art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 817 k.c. Pozwany był już w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia w dniu 25 marca 2013 r., a więc po upływie miesiąca od zawiadomienia o wypadku.

Z przedstawionych względów, przyjmując za swoje przytoczone ustalenia Sądu Okręgowego, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. apelację oddalił, orzekając o kosztach zastępstwa procesowego powódki (w stawce minimalnej) zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 k.p.c.